

Solidarność



BIULETYN INFORMACYJNY NR 40 ● 5.09.2011

Do wszystkich Ludzi Pracy w Polsce Do Duszpasterzy Ludzi Pracy

Zapraszam wszystkich ludzi pracy na pielgrzymkę do Częstochowskiej Matki i Królowej. Udają się do Niej rodziny, żołnierze, dzieci komunijne, rolnicy, emeryci, maturaliści i parlamentarzyści. Przychodzą, by oddychać powietrzem historii, której nie zakłamał żaden system, ani totalitary, ani liberalny, - aby oddychać powietrzem wolności. Tu Polacy byli zawsze wolni. Wstąpimy do wieczernika, gdzie Maryja pozostaje z narodem na modlitwie. Przyjdźcie! W tym wieczerniku jest dużo miejsca. W tym roku mija trzydziesta rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Oczekiwaliśmy sprawiedliwości ludzkiej. Niestety! Sądy nasze skazane czerwoną przeszłością, pozwalają do dziś cieszyć się wolnością zabójcom braci Polaków. Przyjdziemy prosić, aby ból i żal nie zamienił się na zaciśniętą pięść. Podziękujemy Bogu Ojcu za dar błogosławionego Jana Pawła II – patrona na trudne polskie dziś. Przeżył nienawiść okrutnej okupacji niemieckiej, nie uległ systemowi komunistycznej pogardy dla człowieka, stawiał czoła laickiemu humanizmowi, bo całkowicie oddał się Maryi: „Cały Twój”. Przyniesiemy dzisiejszą Ojczyznę sponiewieraną nieuczciwą walką o władzę i powiemy Maryjo, świat pracy jest „Cały Twój”. Daj zwyciężyć lekceważenie świata pracy w kraju, który wywalczył wolność i demokrację. Będzie to nasze szczególne dziękczynienie. Zapraszam do Częstochowy wszystkich ludzi pracy, wierzących i dystansujących się od przekonań religijnych, ludzi z różnych central związkowych. W dobie marginalizacji roli związków zawodowych konieczne jest solidarne trwanie na służbie człowiekowi i Ojczyźnie.

Z wyrazami czci i poważania

Bp Kazimierz Ryzan

Biskup Kielecki

Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy

XXIX Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

17 września (sobota)

- godz. 19.00 Msza św. - Przewodniczy i homilię wygłosi Ks. Biskup Marian Florczyk
godz. 21.00 Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu M.B. - Ks. Biskup Kazimierz Ryzan
Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy.
godz. 21.30 Droga Krzyżowa na wałach

18 września (niedziela)

- godz. 00.00 Msza św. w Bazylice - Przewodniczy i homilię wygłosi Ks. Prałat Jan Ilczyk
godz. 01.00 do 05.00 Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu M.B.
godz. 09.30 Różaniec
godz. 10.00 Koncert Zespołu Mazowsze
godz. 10.30 Wystąpienie Przewodniczącego KK NSZZ Solidarność Piotra Dudy
godz. 11.00 Uroczysta Suma - Przewodniczy i homilię wygłosi Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz

SOLIDARNOŚĆ W KOMUNII Z BOGIEM

17 i 18 września 2011 roku

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 6
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
al. Niepodległości 11b/1
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 508-146-584

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

912030004511000000731690

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

**Podlaskie obchody
31. rocznicy powstania
NSZZ „Solidarność”**

W obchody 31. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w regionie podlaskim wpisała się uroczystość nadania placu położonego przy łąpskim Domu Kultury imienia NSZZ „Solidarność”. W dniu 28 sierpnia w obecności posłów, przedstawicieli władz samorządowych, policji oraz pocztów sztandarowych uroczystość rozpoczęła się Mszą św. sprawowaną w intencji ojczyzny, której przewodził ks. kan. Krzysztof Jurczak. Dalsza część uroczystości odbyła się pod Domem Kultury, gdzie odsłonięcia tablicy z nazwą placu dokonali burmistrz Łap, Wiktor Brzosko oraz Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. W swoim przemówieniu Józef Mozolewski przypomniał, że siła Solidarności nie leża tylko



w ilości zaangażowanych członków: - Tak jak dzisiaj w kazaniu ks. dziekan przywołał słowa Wielkiego Prymasa: „Solidarność to nie tylko formacja określonej ilości osób. Ale tak samo było w '80 roku, '89 roku, czy w 2009, gdzie Solidarność pomogła i pomagała”. Nową nazwę dla placu przy łąpskim Domu Kultury, Rada Miejska nadała na wniosek Marii Kaczyńskiej, wieloletniej działaczki łąpskiej Solidarności. Przed 1989 r. nosił on nazwę „Skwer XX-lecia PRL”. Mimo likwidacji tej nazwy w wolnej Polsce, aż do 18 sierpnia 2011 roku, skwer przy łąpskim Domu Kultury nie miał nazwy własnej. Po uroczystości można było zapoznać się z historią

NSZZ „Solidarność” na wystawie w Łąpskim Domu Kultury.

W dniu 28 sierpnia 2011 roku o godz. 18.00 w Kościele p.w. Św. Kazimierza w Białymstoku odprawiona została uroczysta Msza Święta



z okazji 31 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Koncelebrze przewodniczył Jego Ekscelencja Ks. Abp. Edward Ozorowski – Metropolita Białostocki, homilię wygłosił kapelan podlaskiej Solidarności ks. Andrzej Rogoziński. Po mszy, ucztę duchową uczestnikom uroczystości przygotował ks. proboszcz Wojciech Łazewski, był to koncert organowy dedykowany Solidarności. Wykonał go specjalny gość z Detroit Johnny Cash. Gromkimi brawami podziękowano artyście za piękny koncert. Następnie przy Pomniku Solidarności, w asyście Pocztów Sztandarowych NSZZ Solidarność”, wiązanki kwiatów złożyły delegacje: NSZZ „Solidarność” Regionu Podlaskiego, Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Miasta Białegostoku, PiS, IPN, WiR, środowisk i stowarzyszeń niepodległościowych. Wartę honorową przy pomniku zaciągnęli, jak co roku, harcerze z Białostockiej Chorągwi ZHP.



Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Ogólnopolskie obchody 31. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

21 postulatów Sierpnia 1980 roku zyska prawdziwą wartość dopiero wówczas, gdy będzie w pełni realizowane – mówił przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda podczas obchodów 31. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. W uroczystościach w Gdańsku wzięli udział sygnatariusze porozumień, władze „Soli-



darności, członkowie związku, poczty sztandarowe, parlamentarzyści i samorządowcy, mieszkańcy Trójmiasta. Na części obchodów obecny był były prezydent i historyczny przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa. W swoim wystąpieniu pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców Piotr Duda oddawał honor uczestnikom wydarzeń sprzed 31 lat. – Ci, którzy postanowili postawić Stocznię Gdańską w strajk, i ci którzy te strajki prowadzili, są wspaniałymi bohaterami. Bo przecież mieli w głowie to, co stało się w 1970 r w Gdańsku i Gdyni i 1976 roku w Radomiu i Ursusie. Tak władza tłumiła strajki robotników, ale oni się nie zawahali i dzięki swej determinacji doprowadzili do podpisania 21 postulatów. Przewodniczący „Solidarności” zaznaczył, że wciąż żyjemy w kraju, w którym miliony Polaków żyje w ubóstwie i bezrobociu. –

Tamte 21 postulatów jasno wskazywało, w jakim kierunku ma iść Polska. Jednym z głównych postulatów był postulat wolnych związków zawodowych, niezależnych od partii i pracodawców. Po 31 latach skarżymy się do międzynarodowych organizacji na to, że biernie przygląda się temu jak wyrzuca się ludzi za to, że zakłada się wolne związki zawodowe. 21 postulatów – dziedzictwo narodowe, będące na liście UNESCO, zyskają prawdziwą wartość dopiero wtedy, kiedy będą w pełni realizowane – podkreślił Piotr Duda. Obchody rozpoczęły się mszą w kościele pw. św. Brygidy. W homilii metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź powiedział, że wspólnota ludzka, która przez lata zbierała się pod sztandarami „Solidarności”, przetrwała. – Niektórzy, którzy przed laty tworzyli tę wspólnotę wybrali inną drogę, ktoś z nich przeproszał za „S”, ktoś przekonywał, że „S” to już zapisana karta, ktoś inny mówił, że to związek kombatanów a inni mówili, że nadchodzi zmierzch czasów związków zawodowych, a jeszcze inni, że stanowią hamulec gospodarki i nie pojmują zasad i filozofii wolnego rynku, bez ich pośrednictwa można ułożyć relację pomiędzy pracodawcą a pracownikami a wy ludzie „S” naszego czasu mówicie co innego. Mówicie o waszych zadaniach i obowiązkach, których nie umniejszało to, że wasze działanie ma miejsce w wolnej Polsce – mówił arcybiskup. – Polska nie jest własnością zwyciężskich ugrupowań politycznych – przypominał kapłan. – Jest domem całej wspólnoty narodu. Wobec niego służebną rolę powinna sprawować polityczna władza. Polityka jest kwestą moralności, jest przestrzenią wielkiej odpowiedzialności za dobro wspólne – mówił metropolita. List do uczestników obchodów wystosował prezydent Bronisław Komorowski. Przed mszą odczytał go szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski. – Tak jak każda kłeska jest sierotą, tak każde zwycięstwo ma

wielu ojców. Dlatego w rocznicę tego historycznego triumfu trzeba myśleć z wdzięcznością o jego bezpośrednich autorach, bo przecież nie zawsze były ich miliony, czasem były to jednostki, czasem dziesiątki ludzi, którzy pierwsi podnieśli głowy. Wspominamy z wdzięczności ich odwagę, którą dowiedli przeciwstawiając się systemowi komunistycznemu, wspominamy ich mądrość, dzięki której dla realizacji marzeń o Polsce sprawiedliwej, wolnej i demokratycznej wybrali drogę dialogu i porozumienia – napisał prezydent. Obchody zakończyło otwarcie wystawy upamiętniającej 30. rocznicę I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obecny na otwarciu ekspozycji prezes Instytutu Pamięi Narodowej Łukasz Kamiński powiedział, że ten Zjazd był „parlamentem wolnej Polski w zniewolonym kraju”. – W zniewolonym kraju było miejsce, w którym kilkuset delegatów reprezentujących nie tylko 10 milionów członków „Solidarności”, ale tak naprawdę większość społeczeństwa, obradowało nad przyszłością Polski.



Na trzydziestu panelach wystawy (jej pełna nazwa brzmi „I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd Nadziei na Samo-rządną Rzeczpospolitą”) zaprezentowano pochodzące ze zbiorów Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz archiwum IPN w Warszawie dokumenty, plakaty i ilustracje, zdjęcia autorstwa fotografów dokumentujących dzieje NSZZ „Solidarność” oraz rysunki zaczerpnięte z komiksu „Solidarność – pierwsze 500 dni”. Tę do wystawy są oryginalne nagrania dźwiękowe ze Zjazdu, transmitowane przez Radio „Solidarność” (rozgłównia Regionu Mazowsze, Dolny Śląsk oraz BIPS przy współpracy SAR w Gdańsku) oraz bezpośrednie nagrania z sali obrad. Wystawa do 7 października (od wtorku do niedzieli, w godz. 10.00-18.00) prezentowana będzie w słynnej Sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej. Po Gdańsku trafi do innych miast. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.



Połączenie szpitali

W grudniu bieżącego roku, dojdzie do ostatecznego połączenia szpitali przeciwgruźliczego i zakaźnego z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Białymstoku.

Władze województwa podlaskiego i rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku podpisali w dniu 31 sierpnia br. porozumienie w tej sprawie. Na połączenie dwóch szpitali samorządowych z uniwersyteckim zgodzili się radni sejmiku województwa podlaskiego mimo, że przeciw połączeniu na sesji protestowało kilkadziesiąt pracowników szpitali przyłączanych do USK. Porozumienie zakłada, że do końca listopada odbywać się będzie inwentaryzacja i wycena majątku przejmowanych szpitali, a do połowy grudnia dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego złoży wniosek o wykreślenie przejętych placówek z Krajowego Rejestru Sądowego, co będzie równoznaczne z ich przejęciem. Do tego czasu szpitale będą funkcjonować tak, jak dotychczas. Uczelnia będzie musiała za 5 lat zwrócić jedynie samorządowi budynek szpitala gruźliczego przy ul. Warszawskiej, który ma być docelowo przeznaczony na potrzeby Białostockiego Centrum Onkologii. Teraz samorząd użyje nieodpłatnie tego majątku uczelni. Przekazywane uczelni szpitale nie mają długów, natomiast 16 placówek zdrowot-

nych, które podlegają samorządowi województwa podlaskiego, ma za pierwsze półrocze 2011 r. ok. 40 mln zł strat, a ich łączne zobowiązania finansowe przekroczyły 200 mln zł. Przypominamy, iż Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraził negatywne stanowisko wobec zamiaru połączenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku i Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku przy ul. Warszawskiej z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Białymstoku. Zarząd Regionu uważa, iż rolę samorządu wojewódzkiego jako organu założycielskiego powinna być pomoc dla zadłużonych placówek medycznych naszego województwa, a nie zaś eksperymenty organizacyjne, które nie uwzględniają interesów pacjentów i pracowników zatrudnionych w tych placówkach. Ponadto, stanowisko negatywne NSZZ „Solidarność” w tej sprawie wynika z faktu, że organizacje związkowe nie były informowane wcześniej o zamierzonych działaniach, nikt nie podejmował z nimi nawet prób jakichkolwiek uzgodnień dot. uprawnień pracowniczych i socjalnych - pomimo wielokrotnych wystąpień związków zawodowych w sprawie planowanego połączenia.

(mim)

APEL ws. wyborów parlamentarnych

W 31. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania naszego Związku – wydarzeń, które przyczyniły się do odzyskania wolności, ale były też walką o godność ludzi pracy – Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich członków i sympatyków Związku o korzystanie z wywalczonych z takim trudem praw obywatelskich poprzez udział w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Udział w nich jest nie tylko naszym prawem, ale nade wszystko – obowiązkiem. Tylko w ten sposób możemy właściwie zagospodarować naszą wolność. Apelujemy o wybór osób, które swoją dotychczasową postawą gwarantującą uczciwą służbę publiczną i deklarują działanie na rzecz realizacji praw pracowniczych, bezpiecznej i godziwie wynagradzanej pracy, stałego zatrudnienia, rzeczywistego dialogu społecznego. Wybierzmy ugrupowania i ludzi, którzy chcą budować Polskę solidarną, opartą na chrześcijańskiej tradycji, prawdziwie równych szans, Polskę dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych.

23-24 sierpnia 2011, Gdańsk

Esplanada „Solidarności 1980” już w Brukseli

Rozległa przestrzeń ciągnąca się wzdłuż europarlamentarnych budynków w Brukseli nosi od 30 sierpnia 2011 roku imię „Solidarności 1980”.

W uroczystościach w stolicy Belgii wziął udział szef związku Piotr Duda oraz poprzedni przewodniczący – Janusz Śniadek i Marian Krzaklewski. Z powodów zdrowotnych do Brukseli nie dotarł Lech Wałęsa. Obecny był premier Donald Tusk, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz władze Unii Europejskiej. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek podkreślił podczas uroczystości, że nie

ma lepszego miejsca, by uhonorować „Solidarność”. – Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w mojej części Europy był reprezentowany od początku w Brukseli, posiadając swoje biuro. Jako idea (solidarność) pojawiła się dużo wcześniej, przed akcesją Polski do UE – mówił Buzek. Jak podkreślił, „Solidarność” „to nie jest tylko nazwa takiego sobie związku zawodowego, ale jest to nazwa związku zawodowego, który powstał w oparciu o ogromną potrzebę wolności”. – Jest nazwą pierwszego, jednego z największych ruchów, który pozwolił na uruchomienie procesów demokratyzacji w tej części Europy i rozmontowanie żelaznej kurtyny – dodał szef europarlamentu. – To że dziś jesteśmy tu razem, to dowód że nie ma dwóch, trzech „Solidarności”, ale że „Solidarność” jest jedna – podkreśla przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, – Cieszę się z takiego wyróżnienia naszego związku w Brukseli. „Solidarność”

wiele zawdzięcza Europie, a Europa – „Solidarności”. Obecny na uroczystości Donald Tusk mówił, że to bardzo ważny moment dla tych wszystkich, którzy przeżyli „Solidarność” jako najistotniejsze doświadczenie w swoim życiu, ale to także bardzo ważny moment dla tych wszystkich, którzy rozumieją jakie znaczenie (...) ma solidarność jako wartość, która łączy ludzi”. Tusk podkreślił, że „Solidarność” okazała się nadzwyczajną lekcją niespotykanego optymizmu i wiary w siebie. – Ludzie, zdawałoby się bezbronni, bez żadnej szansy, wygrali tylko dzięki temu, że złapali się w pewnym momencie za ręce i postanowili być razem – mówił. Dzisiejsza uroczystość połączona była z nazwaniem placu znajdującego się na esplanadzie imieniem Simone Veil, pierwszej przewodniczącej demokratycznie wybranego Parlamentu Europejskiego. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Wieczorem na esplanadzie „Solidarności 1980” zagrał Myslovitz.

Dział Informacji KK



Szkodliwe zmiany w sądach

Związki zawodowe działające w sądownictwie krytykują zapisy znowelizowanej ustawy o ustroju sądów powszechnych.

- Od wielu lat nikt nie wprowadził żadnych konstruktywnych zmian do systemu sądownictwa, a ta ustawa będzie tylko dalszym pogłębianiem patologii - ocenia Waldemar Urbanowicz, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej. Najwięcej obaw budzi reorganizacja sądów i utworzenie tylko dwóch wydziałów: cywilnego oraz karnego, co oznacza, że ten pierwszy orzekałby w sprawach rodzinnych i nieletnich. Zdaniem Edyty Odyjas, przewodniczącej Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność Pracowników Sądów, ta zmiana doprowadzi to do likwidacji sądów rodzinnych i znacznie wydłuży tego typu postępowania. - Nadzór nad rodziną, szybkie przyznawanie alimentów czy kierowanie jednego z rodziców na leczenie odwykowe, to są sprawy, które powinny być rozpatrywane w trybie pilnym - zaznacza Edyta Odyjas. Związkowcy podkreślają, że w trakcie reorganizacji sędziowie specjaliści z zakresu prawa rodzinnego zostaną „wchłonięci” przez oddziały cywilne i zacząją zajmować się również innymi sprawami, np.

majątkowymi i finansowymi. - Wyrwanie osób, które zdają sobie sprawę ze specyfiki tej pracy, będzie ogromną stratą dla całego społeczeństwa - dodaje Waldemar Urbanowicz. Zmiany skrytykował również Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych. Taki sam problem pojawi się w przypadku spraw pracowniczych. Osoby, które zechcą dochodzić swoich praw w sądzie zamiast kilku, czy kilkunastu kilometrów będą musiały pokonać ponad 100. - Trudno wyobrazić sobie pracownika, który został niesłusznie zwolniony z pracy, nie ma środków do życia i musi pokonać 100 km, żeby dotrzeć do sądu pracy. Zmiana w ustawie w żaden sposób nie zabezpiecza takich osób, a jedynie zniechęca je do podjęcia jakichkolwiek działań - mówi Edyta Odyjas. Wątpliwości niesie też zmiana zasad zarządzania sądami i powoływanie dyrektorów, na razie dobrowolnie, a od 1 stycznia 2013 roku obligatoryjnie.

Dyrektorzy mają być mianowani przez ministra

sprawiedliwości i tylko przez niego odwoływani. Do tej pory sądami zarządzali prezesi. Związkowcy obawiają się, że fotele dyrektorskie będą obsadzone z klucza politycznego, a nie przez specjalistów, a między dyrektorami i prezesami będzie dochodziło do konfliktów kompetencyjnych. Może też dojść do takiej sytuacji, że dyrektor na polecenie ministra zacznie zwalniać pracowników. Urbanowicz podkreśla, że w trakcie uchwalania ustawy pojawiały się zapytania dotyczące jej konstytucyjności, ale odpowiedź na to pytanie może dać jedynie Trybunał Konstytucyjny.



Godziny nadliczbowe – jak obliczyć wynagrodzenie za nadgodziny?

W sytuacji, gdy z powodu sezonu urlopowego albo zwiększenia zamówień pracodawca wymaga pracy w godzinach nadliczbowych, warto przypomnieć, jakie wynagrodzenie z tego tytułu przysługuje pracownikom.

Zgodnie z art. 151¹ § 1 Kodeksu pracy pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje normalne wynagrodzenie oraz dodatek w wysokości 100% tego wynagrodzenia, jeśli praca jest wykonywana:

1. w nocy,
2. w niedziele i święta, które nie są dla pracownika dniami pracy według obowiązującego go rozkładu czasu pracy,
3. w dniu wolnym od pracy udzielonym w zamian za pracę w niedzielę lub święto.

Natomiast za pracę w godzinach nadliczbowych wykonanych w innych dniach pracownik otrzymuje normalne wynagrodzenie oraz

dodatek w wysokości 50% tego wynagrodzenia. W przypadku pracy w godzinach nadliczbowych wynikających z przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym pracownik ma prawo do normalnego wynagrodzenia wraz z dodatkiem w wysokości 100% (art. 151¹ § 2 Kodeksu pracy). Kodeks pracy nie precyzuje, co należy rozumieć przez pojęcie „normalne wynagrodzenie”. Wyjaśnienia tego terminu dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 1986 r. (I PRN 40/86, OSNCP 1987 r. Nr 9, poz. 140), stwierdzający, że normalne wynagrodzenie to wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie w zwykłych warunkach i terminach wypłat, a więc którego wysokość obejmuje zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszerogowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia, jeżeli zgodnie z obowiązującymi w zakładzie pracy

przepisami o wynagradzaniu pracowników takowe dodatkowe składniki przysługują pracownikowi. Wynagrodzenie to więc może obejmować zatem także m.in. dodatek funkcyjny czy dodatek za staż pracy, jak również dodatek za pracę szkodliwą dla zdrowia czy inne dodatki, a nawet stałe premie, gdyż stałe dodatkowe składniki wynagrodzenia mają charakter wynagrodzenia jak najbardziej „normalnego”. Podstawę do wyciszenia dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych stanowi zaś wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeśli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagrodzenia – 60% wynagrodzenia (art. 151¹ § 3 Kodeksu pracy). Należy zauważyć, iż podstawą obliczenia dodatku jest jedynie płaca zasadnicza. Do podstawy tej nie wlicza się zarówno dodatku stażowego, jak i funkcyjnego.

Czas pracy kierowców

Prezydent Bronisław Komorowski w dniu 2 sierpnia br. podpisał ustawę o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym. Ustawa została uchwalona przez Sejm 15 lipca br.

Zgodnie z nowelizacją zmieni się wzór formularza, jaki pracodawca wystawia kierowcom, którzy byli na zwolnieniu lekarskim. Zaświadczenie na nowym formularzu będzie wydawane pracownikowi nie tylko wtedy, kiedy był na zwolnieniu lekarskim, lecz także wtedy, gdy kierowca przebywał na urlopie wypoczynkowym, miał czas wolny od pracy lub odpoczywał, prowadził pojazd wyłączony z zakresu stosowania rozporządzenia (WE) nr 561/2006 lub AETR, wykonywał inną pracę niż prowadzenie pojazdu lub pozostawał w gotowości. Kierowca, wykonujący przewozy drogowe, ma obowiązek rejestrować na zamontowanym w samochodzie tachografie (cyfrowym lub analogowym) wykonywane czynności, czyli np.:

- czas prowadzenia pojazdu,
- przerwy w pracy i okresy dziennego odpoczynku,
- okresy gotowości

• oraz czynności określone jako inna praca (załadunek, rozładunek, pomaganie pasażerom we wsiadaniu i wysiadaniu z pojazdu, sprzątanie i konserwację techniczną, każdą inną pracę zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa pojazdu, jego ładunku i pasażerów lub do wypełnienia ustawowych lub wykonawczych zobowiązań bezpośrednio związanych z trwającą operacją transportową, włącznie z nadzorowaniem ładunku i rozładunku, formalnościami administracyjnymi z policją, cłem, urzędnikami imigracyjnymi itd.).

Dzięki temu można sprawdzić, czy kierowcy przestrzegają prawa o czasie pracy i obowiązkowych przerwach.

Kierowca – zgodnie z art. 15 rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 – na żądanie funkcjonariuszy służb kontrolnych musi okazać, za bieżący dzień i poprzednie 28 dni, wykresówki (jeżeli pojazd jest wyposażony w tachograf analogowy) lub wydruki i kartę kierowcy (jeżeli pojazd jest wyposażony w tachograf cyfrowy). Na podstawie przedstawionych danych funkcjonariusz ustali, czy kierowca przestrzega przepisów o czasie prowadzenia pojazdu, przerwach w pracy i okresach dziennego odpoczynku. Gdy

kierowca przebywa np. na zwolnieniu lekarskim albo na urlopie, to pracodawca wystawia mu odpowiednie zaświadczenie, które kierowca podpisuje. Zaświadczenie to wskazuje przyczynę nieposiadania wykresówek, nieużytkowania karty kierowcy lub niesporządzenia wydruków z tachografu. Zgodnie z nowelizacją ustawy dłuższa będzie lista danych zapisywanych na tachografie, które kierowca musi okazać podczas kontroli drogowej. Nowy formularz ułatwi dokumentowanie działalności kierowcy, zwłaszcza w okolicznościach uniemożliwiających rejestrowanie tej działalności przez tachograf lub nieprzewidzianych w dotychczas obowiązującym zaświadczeniu. Zmienione przepisy stanowią regulację, która dostosowuje krajowe przepisy do prawa unijnego, tzn. do postanowień decyzji Komisji nr 2009/959/UE z dnia 14 grudnia 2009 r. zmieniającej decyzję 2007/230/WE w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym (Dz. Urz. UE L 330 z 16.12.2009, str. 80). Ministerstwo Infrastruktury zamieści nowy wzór formularza na swojej stronie internetowej. ■

Od 1 września koniec NIP-ów

W dniu 18 sierpnia br. w Dzienniku Ustaw została opublikowana nowelizacja ustawy o zasadach ewidencji oraz identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2011 r. Nr 171, poz. 1016). Zgodnie z zapisami ustawy od 1 stycznia 2012 r. zlikwidowany zostanie obowiązek posiadania NIP przez osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej i nie są zarejestrowanymi podatnikami VAT, od tego też dnia osoby fizyczne będą posługiwały się tylko numerem PESEL.

Każda taka osoba automatycznie zostanie zapisana w Centralnym Rejestrze Podmiotów Krajowej Ewidencji Podatników (CRP KEP) pod stałym numerem NIP. Rejestr ruszy już 1 września 2011 r., a jego działalność skróci obieg informacji w urzędach skarbowych i przyspieszy obsługę podatników. W rejestrze będą umieszczone dane ewidencyjne z rejestru PESEL, które będą wiążące dla administracji podatkowej,

a także dane z niektórych dokumentów związanych z obowiązkami wynikającymi z przepisów podatkowych, takie jak informacja o zawieszeniu działalności gospodarczej czy wybór formy opodatkowania. Dzięki powyższym zmianom osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej nie będą musiały stosować Numeru Identyfikacji Podatkowej, a w kontaktach z urzędami, w tym z urzędem skarbowym, będą mogły posługiwać się wyłącznie numerem PESEL. Od 1 stycznia 2012 r. nie będzie już obowiązku dokonywania aktualizacji zgłoszenia identyfikacyjnego do urzędu skarbowego przez osoby fizyczne objęte rejestrem – zmiany zaktualizuje naczelnik urzędu skarbowego automatycznie po otrzymaniu danych z rejestru. Wyjątkiem będzie sytuacja, kiedy adres zamieszkania osoby fizycznej będzie inny niż zameldowania – wtedy konieczne będzie zaktualizowanie danych przez osobę fizyczną. Po

zmianach firmy będą miały numer NIP nadawany od razu, a nie w drodze decyzji administracyjnej wydawanej przez naczelnika urzędu skarbowego. Oznacza to, że po założeniu własnej firmy przedsiębiorca bezzwłocznie otrzyma informację o numerze NIP i od tej chwili trzeba będzie się nim posługiwać w kontaktach m.in. z urzędem skarbowym. NIP nadal będzie funkcjonować w wewnętrznych systemach informatycznych urzędów skarbowych i stanie się „czynny” dla podatnika, jeśli zdecyduje się rozpocząć działalność gospodarczą. Od dnia wejścia w życie ustawy do końca 2011 r. osoby fizyczne, które nie prowadzą działalności gospodarczej, mimo objęcia ich numerem PESEL, jako identyfikatorem podatkowym, nadal będą otrzymywały NIP. ■

Podnoszenie kwalifikacji

Pracownik zatrudniony jako przedstawiciel handlowy chce podjąć studia zaoczne na kierunku organizacja i zarządzanie. Pracodawca odwleka decyzję o wyrażeniu na to zgody i ewentualnym dofinansowaniu jego nauki. Podwładny zastanawia się, czy – jeśli podejmie studia niezwiązane bezpośrednio z wykonywaną pracą bez formalnej zgody firmy – może w dalszym ciągu negocjować z pracodawcą warunki dofinansowania. Jeśli tak to w jakiej formie zgoda firmy powinna być wyrażona?

Podnoszenie kwalifikacji może być związane zarówno z bezpośrednio wykonywaną pracą, jak i umiejętnościami oraz kwalifikacjami, które nie wykazują takiego związku. Zgodnie z art. 17 i 94 pkt 6 kodeksu pracy pracodawca ma obowiązek ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Interpretacja tych przepisów jest dość szeroka i obejmuje różne formy i zakresy szkolenia (uzupełniania wiedzy i kwalifikacji), także te niemające odniesienia bezpośrednio do obecnie wykonywanych przez pracownika obowiązków. Ostateczną decyzję w sprawie zgody na podnoszenie kwalifikacji zatrudnionego (co związane jest z partycypowaniem w kosztach szkoleń czy udzielaniem dni wolnych) podejmuje arbitralnie pracodawca. Wobec tego może on dokonać weryfikacji charakteru szkolenia pod

kątem przydatności zawodowych i od tego uzależnić ewentualne wyrażenie zgody. Brak jest przeszkód prawnych, aby podnoszenie kwalifikacji zawodowych nie miało bezpośredniego związku z wykonywaną przez niego pracą. Jeżeli pracownik sam z własnej inicjatywy podejmuje naukę i zwraca się do firmy o dofinansowanie jej kosztów, a pracodawca chce wyrazić na nie zgodę, to należy uznać, że podnoszenie kwalifikacji odbywa się za zgodą pracodawcy. Wyrażenie zgody może być dokonane w dowolnej formie: pisemnej, ustnej lub dorozumianej. Obowiązek zawarcia pisemnej umowy istnieje tylko wówczas, gdy pracodawca chce zobowiązać podwładnego, aby ten po zakończeniu nauki dalej u niego pracował. W praktyce może być ona jednak zawierana w każdym przypadku. Przepisy nie przewidują ograniczeń czasowych do zawarcia umowy. Oznacza to, że może być ona zawarta także po rozpoczęciu przez pracownika nauki. Ze względów dowodowych obie strony powinny preferować pisemną umowę określającą, między innymi, uzgodnione dodatkowe świadczenia ze strony pracodawcy, takie jak pokrycie np. w całości lub części opłat za kształcenie, przejazdów, podręczników czy zakwaterowania. Trzeba także zauważyć, że w razie odmowy delegowania przez firmę zatrudnionej

osoby na szkolenie zawodowe lub odmowy wyrażenia zgody przez pracodawcę na odbywanie przez pracownika takiego szkolenia strony stosunku pracy mogą uzgodnić, iż pracodawca zobowiązany zostanie do zwolnienia podwładnego z pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia oraz do udzielania mu urlopu bezpłatnego. W omawianym na wstępie przypadku pracownik może zatem wystąpić do firmy z propozycją zawarcia umowy o dofinansowaniu nauki także po podjęciu studiów i również wówczas, gdy ich przedmiot nie pokrywa się z zakresem umowy o pracę. Natomiast, jeżeli firma będzie kategorycznie odmawiała zgody na doksztalcanie pracownika i wyrazi ją np. dopiero po wszystkich przewidzianych programem nauki egzaminach, zawarcie umowy szkoleniowej nie będzie miało sensu w kontekście możliwości udzielenia urlopu szkoleniowego, gdyż ma on charakter celowy – służy przygotowaniu się do egzaminów. Natomiast ewentualne świadczenia dodatkowe, w postaci dofinansowania kosztów nauki, mogą zostać ustalone w zasadzie w każdym czasie, także bezpośrednio przed zakończeniem doksztalcania. ■

Bez pracy po pięćdziesiątce

Ponad 9 milionów Polaków, którzy skończyli 50 lat nie ma stałego zatrudnienia. Polska ma jeden z najgorszych w Unii Europejskiej wskaźnik zatrudnienia osób 50+ w Unii Europejskiej. W Polsce pracuje ponad 36 proc. osób, które skończyły 55 lat - wynika z najnowszego badania BAEL za I połowę roku 2011.

Choć odsetek osób pracujących po pięćdziesiątce systematycznie rośnie od dwóch lat (od kiedy zlikwidowano możliwość wcześniejszego kończenia kariery zawodowej, czyli wcześniejsze emerytury), to i tak jesteśmy jednym z krajów UE z najniższą stopą zatrudnienia osób dojrzałych. W ubiegłym roku w całej UE średnio pracowało 46 proc. osób ponad 55-letnich. W Polsce było to 36 proc, a za nami była tylko Malta, gdzie odsetek dojrzałych pracowników wynosił 30 proc. Liderami są Islandia i Szwecja,

gdzie pracuje ponad 70 proc. osób po 55 roku życia. Ekonomiści zwracają uwagę na to, iż potencjał osób 50+ nie jest wykorzystywany przez gospodarkę i przez społeczeństwo. - O ile dziś co szósty Polak ma 60 i więcej lat, o tyle za 30 lat będzie w tym wieku już co trzeci nasz rodak. Według prognoz demografów w 2035 roku liczba osób w wieku poprodukcyjnym osiągnie w Polsce prawie 9,6 miliona, podczas gdy w 2007 r. wynosiła 6,2 miliona - tłumaczy Agnieszka Chłoń-Domińczak, ekonomistka SGH. - Niska aktywność zawodowa w połączeniu z postępującym starzeniem się polskiego społeczeństwa to tykająca bomba. Może rozsadzić nie tylko ubezpieczenia społeczne i rynek usług medycznych, ale też niekorzystnie wpłynąć na finanse publiczne - dodaje. Jej zdaniem ważne jest, by zmieniło się nastawienie do pracy

samych zainteresowanych, pracodawców oraz służb publicznych, w tym administracji. Przypomina, że obecnie najbardziej zaangażowane w aktywizowanie osób 50+ są organizacje pozarządowe. Jedną z nich, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, prowadzi od kilku lat konkurs „Zysk z dojrzałości. Praktyki przyjazne osobom 50+”. Właśnie ogłosiła trzecią edycję. To konkurs dla pracodawców, instytucji rynku pracy oraz organizacji społecznych, które w swojej działalności wdrażają rozwiązania przyjazne osobom powyżej 50 roku życia. Rozwiązania mogą dotyczyć pracy, wolontariatu, zarządzania zasobami ludzkimi w firmie, rozwoju ich potencjału zawodowego czy też wykorzystania ich wiedzy i doświadczeń w rozwoju młodszych pracowników. ■

Przywrócenie związkowca do pracy po niezgodnym z prawem wypowiedzeniu umowy

Od 28 lipca br. obowiązują przepisy ustawy z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 855), które przyznają pracownikowi objętemu szczególną ochroną przewidzianą w ustawie o związkach zawodowych prawo żądania przywrócenia do pracy w przypadku niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy.

Według dotychczas obowiązujących przepisów zwolnionemu pracownikowi, który jest chroniony na mocy ustawy o związkach zawodowych, przysługiwało jedynie odszkodowanie, tak samo jak tym pracownikom, którzy nie podlegali ochronie. Obecnie zaś pracownicy zatrudnieni na czas określony, działający w związkach zawodowych, będą mogli ubiegać się o przywrócenie do pracy, jeżeli zostali z niej zwolnieni niezgodnie z prawem.

Nowelizacja Kodeksu pracy stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 2010 r. (sygn. akt P 4/10). W wyroku tym

Trybunał orzekł w sprawie przewodniczącego komisji zakładowej Michała Sz., któremu pracodawca wypowiedział umowę o pracę w tym samym dniu, w którym założył on zakładową organizację związkową. Członkowie komisji zakładowej zostali w dniu powstania związków objęci szczególną ochroną. Michał Sz. wniósł pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub, w razie rozpoznania sprawy po upływie okresu wypowiedzenia, o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Pozwana spółka wniosła o odrzucenie pozwu. Wskutek wątpliwości, czy brak możliwości przywrócenia do pracy pracownika, który był zatrudniony na czas określony i został zwolniony z naruszeniem przepisów prawa, jest zgodny z konstytucją, sprawa została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. TK orzekł, iż szczególna ochrona stosunku pracy dotyczy związkowców bez względu na formę zatrudnienia (nie ma znaczenia, czy jest to umowa o pracę, powołanie, mianowanie, wybór czy spółdzielcza umowa o pracę), a wyłączenie z kręgu osób uprawnionych do ubiegania się o przywrócenie

do pracy na poprzednich warunkach w razie niezgodnego z przepisami wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony działaczy związkowych jest niezgodne z konstytucją. Nie ma też znaczenia, czy stosunek pracy został nawiązany na czas nieokreślony, czy też na czas określony ani w jakim wymiarze czasu pracy pracownik jest zatrudniony. Według TK pracownik zatrudniony na czas określony i objęty ochroną związków zawodowych ma więc prawo domagać się przywrócenia do pracy, jeżeli został zwolniony z naruszeniem przepisów prawa. Dzięki nowemu brzmieniu art. 50 § 5 K.p. związkowcy mogą korzystać z takich praw, jakie przysługują pracownikom korzystającym z urlopu macierzyńskiego lub ojcowskiego oraz kobietom w ciąży. Zgodnie ze znovelizowanym przepisem pracownicy należący do związków zawodowych, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na czas określony lub umowy zawartej na czas wykonywania określonej pracy, w przypadku niezgodnego z prawem zwolnienia z pracy będą mogli ubiegać się o przywrócenie do pracy.

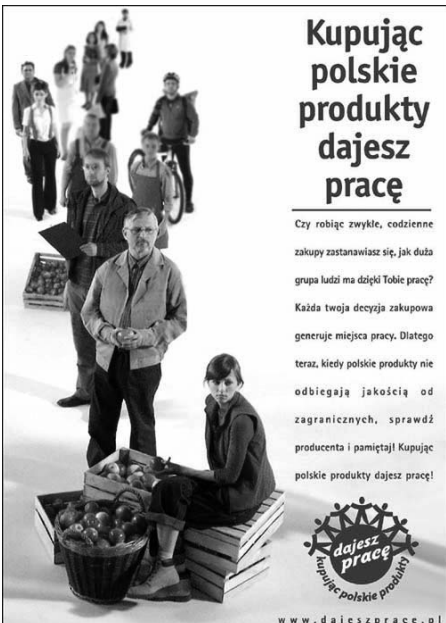
Rok szkolny i dni wolne a obowiązek zapewnienia opieki dla dzieci w szkole

Zgodnie z obowiązującym prawem dyrektor szkoły może wyznaczyć poza przerwami świątecznymi i feriami nawet 10 dodatkowych dni wolnych od zajęć dydaktycznych. Dodatkowe dni wolne w szkole z reguły są znacznym problemem dla rodziców, którzy muszą na ten czas zapewnić opiekę dla swoich dzieci.

Warto wiedzieć, że to nie rodzice powinni się martwić o to, kto zajmie się ich dziećmi wtedy, kiedy nie ma zajęć w szkole, ale sama szkoła. To dyrektorzy szkół mają obowiązek zapewnić opiekę tym uczniom, którzy mimo braku zajęć przyjdą do szkoły. W nadchodzącym roku szkolnym zajęcia rozpoczną się 1 września 2011 r., a skończą 29 czerwca 2012 r. W szczególnych przypadkach w miastach, w których odbędą się mecze mistrzostw w piłce nożnej Euro 2012, zajęcia lekcyjne mogą zakończyć się wcześniej. Szkoła ma obowiązek zapewnić opiekę uczniom podczas wyznaczonych przez dyrektora szkoły dodatkowych dni wolnych od zajęć dydak-

tycznych. W szkołach podstawowych i zasadniczych dyrektorzy mają do dyspozycji 6 dni, w gimnazjach – 8, a w pozostałych – 10 dni. Dni wolne mogą być wykorzystane w czasie świąt, które nie są państwowe, lub podczas egzaminów. Podczas dni wolnych od zajęć szkoła nie może być zamknięta, a nauczyciele muszą przychodzić do pracy. Pierwszy ustawowy wolny dzień od nauki przypadnie 14 października (Dzień Edukacji Narodowej), a następnie 1 i 11 listopada. Zimowa przerwa świąteczna będzie trwać od 23 do 31 grudnia. Dwutygodniowe ferie zimowe przypadną między 16 stycznia a 26 lutego 2012 r. Najwcześniej rozpoczną je uczniowie z województw dołnośląskiego, opolskiego, mazowieckiego i zachodniopomorskiego. Najpóźniej odbędą się w województwie kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim i wielkopolskim. Wiosenna przerwa świąteczna rozpocznie się w czwartek poprzedzający Wielkanoc i zakończy w poświ-

teczny wtorek, czyli wypadnie między 5 a 10 kwietnia 2012 r.



Kupując polskie produkty dajesz pracę

Czy robiąc zwykłe, codzienne zakupy zastanawiasz się, jak duża grupa ludzi ma dzięki Tobie pracę? Każda twoja decyzja zakupowa generuje miejsca pracy. Dlatego teraz, kiedy polskie produkty nie odbiegają jakością od zagranicznych, sprawdź producenta i pamiętaj! Kupując polskie produkty dajesz pracę!

dajesz pracę
kupując polskie produkty

www.dajeszprace.pl

DAR SERCA - DATEK na rozbudowę ekspozycji Skarbcza Pamięci Narodu w Bastionie Św. Rocha

Sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie, chroniące cudowny obraz Matki Bożej Królowej Polski stanowi duchową stolicę Polski. Jasna Góra będąca jednym z największych centrów pielgrzymkowych współczesnego świata, gromadzi w swoich murach niezwykle bogate dziedzictwo religijne i kulturowe. Składają się nań dary wotywnie milionów pielgrzymów. Niestety szczupłość pomieszczeń w obrębie zabudowy sanktuarium powoduje, że tylko nieznaczna część tych wotów jest udostępniona pielgrzymom i zwiedzającym. Dlatego Zarząd Klasztoru na Jasnej Górze i władze Zakonu Paulinów kilka lat temu podjęły decyzję rozpoczęcia remontu północnej części fortyfikacji klasztoru, m.in. Bastionu Św. Rocha. W bastionie prezentowana będzie ekspozycja pod nazwą Skarbiec Pamięci Narodu. Ten zaszczytny cel realizuje Jasnogórska Fundacja Pro Patria Bastionu Świętego Rocha, która została założona z inicjatywy Klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze i NSZZ „Solidarność”. Fundacja ma za zadanie gromadzić

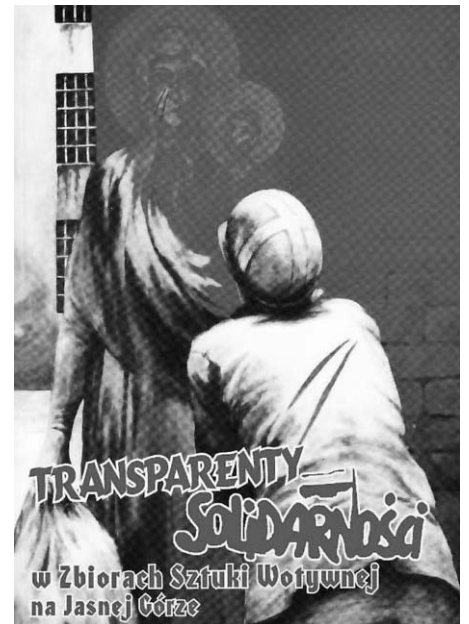
fundusze i pomagać przy remoncie i urządzaniu ekspozycji w Bastionie Św. Rocha. Ponadto Fundacja uczestniczy w pracach związanych ze scenariuszem ekspozycji i konserwacją zbiorów. W najbliższej przyszłości Fundacja planuje zorganizować ekspozycję poświęconą walkom o wolność i niepodległość Polski, powstaniom narodowym, okresom wojen światowych, aż po wielki przełom lat 80. XX wieku i NSZZ „Solidarność”. W związku z tym apelujemy do wszystkich życzliwych ludzi chcących wspomóc to patriotyczno-religijne przedsięwzięcie Dar Serca – datek na cele statutowe Fundacji. Pamiątką jest album pt. Transparenty „Solidarności” w Zbiorach Sztuki Wotywniej Jasnej Góry, wydany przez Zbiory Sztuki Wotywniej Jasnej Góry. Z góry składamy serdeczne Bóg zapłać.

Jasnogórska Fundacja PRO PATRIA Bastion Świętego Rocha

ul. A. Kordeckiego 2, 42-200 Częstochowa
Tel., Faks: +48 34 3-777-461

Tel. kom.: +48 501-795-428; +48 603-893-780; +48 503-151-007

E-mail: pro-patria@jasnagora.pl



Młodzi bez perspektyw na rynku pracy

Polska młodzież późno wchodzi na rynek pracy, ma problemy ze znalezieniem pracy pokrywającej się z wyuczonym zawodem i zatrudniana jest na umowy tymczasowe. Dużo jest również osób nieuczących się i nieaktywnych zawodowo (szczególnie wśród kobiet) w porównaniu do innych krajów UE – wynika z raportu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „Młodzi 2011”. Młodzi ludzie nazywani są często „straconym pokoleniem”, co zdaniem autorów raportu nie jest przesadzonym stwierdzeniem. Nie dość, że należą oni do roczników wyzwoych, to jeszcze moment wejścia na rynek pracy zbiegł się u nich z pogorszeniem sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. Istnieją liczne bariery związane ze wchodzeniem młodych na rynek pracy. Pierwsza z nich to niedopasowanie jakości edukacji do wymogów rynku pracy. Mimo, że ilość osób stających się posiadaczami dyplomu akademickiego ciągle

rośnie, nie idzie za tym zwiększenie poziomu kwalifikacji użytecznych z punktu widzenia pracodawcy. Kolejną jest traktowanie młodych jak pracowników drugiej kategorii. W naszym kraju w grupie wiekowej do 24 roku życia zatrudnienie tymczasowe (na podstawie umów cywilnoprawnych, bądź czasowych umów o pracę) posiadało w 2009 r. aż 62 proc. aktywnych zawodowo, co znacznie przewyższa średnią unijną (40 proc.). Wśród osób w wieku 25-49 lat bez stałej umowy pozostawało natomiast odpowiednio 25 proc. osób w Polsce i 12 proc. w całej Unii. Ponadto firmy zatrudniające młodych niechętnie inwestują w ich rozwój, głównie z powodu tymczasowego charakteru ich zatrudnienia. Młodzież nie dostrzega też szans we własnym biznesie tłumacząc to brakiem kapitału finansowego i społecznego. Mimo, że młodzi postrzegani są przez pracodawców jako pracownicy drugiej kategorii, nie walczą tak

mocno o rozwój kariery, jak pokolenie wkraczające na rynek pracy w latach 90. ubiegłego wieku. Reprezentanci pokolenia Y cenią sobie czas wolny i możliwość zdobywania nowych umiejętności. Praca nie stanowi dla nich wyłącznie źródła dochodów i nie są skłonni poświęcać swojego czasu na zajęcia nie przynoszące im satysfakcji.



Budowa czy rozbiórka

Osiem z każdych dziesięciu polskich rodzin nie może pozwolić sobie na najmniejsze nawet oszczędności. Mało tego, co czwarta z tych rodzin zadłużona jest w stopniu uniemożliwiającym systematyczną spłatę dotychczasowego zadłużenia. Komisja Nadzoru Bankowego oszacowała niedawno, że na przestrzeni ostatniego półtora roku ilość tak zwanych „złych” (przeternowanych) kredytów gotówkowych wzrosła o 90 procent. To w sferze, że tak powiem, prywatnej. W obszarze publicznym oplakany stan finansów sprawia, iż rząd tnie, gdzie może. A pieniądze potrzebuje między innymi na pensje dla kolejnych tysięcy darmozjadów, zatrudnianych w administracji państwowej, rozrastającej się niczym stugłowa hydra. Należy bowiem pamiętać, iż kryzys nie spowodował ograniczenia zatrudnienia w tym „sektorze gospodarki”, mimo buńczucznych zapowiedzi premiera. Przeciwnie, dokładnie wbrew jego obietnicom, na przestrzeni dwóch ostatnich lat „pogłowie” urzędników wzrosło blisko o jedną piątą. Urzędnicza armia liczy już przeszło pół miliona ludzi. Malkontenci przekonują, że to właśnie jest sposób Donalda Tuska na wygranie wyborów - mianowicie nadzieja na lojalności urzędników i ich rodzin. I chyba nie jest to nadzieja zupełnie nieuzasadniona.

SZMINKOWANIE TRUPA

Tak czy owak, powyższe więcej mówi o czterech latach sukcesów ludzi tuskoidalnych niż sto konferencji prasowych Platformy Obywatelskiej okraszonych całorocznym wysiłkiem Tomasza Lisa, Moniki Olejnik oraz im podobnych indywiduów. Tymczasem mamy „Polskę w budowie” - jak własną gębą („chwal mnie, gębo moja!”) zachwala swoje „osiągnięcia” Platforma Obywatelska. Ponadprzeciętna zaiste chętność, megalomania w rzeczy samej pięciogwiazdkowa. W powyższym kontekście należałoby czym prędzej skorygować wersję znanego dowcipu, a to do postaci: ze szczytem bezczelności mamy do czynienia wówczas, gdy Platforma Obywatelska rozbiórkę nazywa budową. Co ktoś inny, przywołując inne okoliczności, celnie ujął skojarzeniem: „Kiedyś rozbiory, dziś rozbiórka”. A najpoważniej: jakie perspektywy, inne niż nędzne, ma przed sobą kraj, w którym w nicość zapada podstawowa infrastruktura, osiemdziesiąt

procent populacji większość dochodów wydaje na jedzenie i leki, zaś tutejszy spec od finansów łąta budżet przy pomocy kreatywnej księgowości? Ludzie rozumni ostrzegają: pędzimy w dół z boczka, stromizna rośnie, a szaleńczy zjazd w otchłań powstrzymują - niestety wyłącznie w przestrzeni wirtualnej - sztuczki księgowo ministra Rostowskiego. Co w praktyce przypomina szminkowanie trupa.

PRAWDZIWA ARCHITEKTURA

Trupów ci u nas dostatek, jakkolwiek gorzko i makiawelicznie dzisiaj by to nie brzmiało, tym bardziej w kontekście śmierci Andrzeja Leppera. Niemniej są to fakty, podobnie jak faktem jest tak zwana „europejska solidarność”. Skończyło się i nie wróci, można powiedzieć. Ster przejmują Niemcy, potem idzie Francja, potem inne gospodarki strefy euro, potem długo, długo nic - i na końcu przylepka w postaci państw byłego bloku wschodniego. Które tyle mają w Europie do powiedzenia, co polska (he, he), prezydencja. Zdzisław Krasnodębski: „Wiemy już, jak podejmuje się decyzje w Europie. Najpierw przywódcy Niemiec i Francji uzgadniają swoje stanowisko i podejmują strategiczne decyzje, przy czym Francja jest w tym tandemie partnerem coraz wtlejszym. Inne kraje początkowo protestują, potem powoli ulegają, przestraszone kijem kryzysu i zachęcane marchewką pomocy finansowej. W trudnych sytuacjach ujawniają się realne relacje. Kto ma rzeczywistość coś do powiedzenia, a kto musi się potulnie podporządkować, kto jest przywódcą, a kto tylko nosi za nim teczkę. W obecnym kryzysie jaśniej widać prawdziwą architekturę Unii Europejskiej”. O, to, to. Zaś prawdziwa architektura - oczywista oczywistość - wymaga nieklamane go hegemonu. Budowniczego z ambicjami. Którego prawa muszą w końcu zostać uznane, a krzywdy mu uczynione - naprawione. Zwłaszcza te uczynione mu w Poczdamie.

WOŁANIE O STRATEGIE

Skoro prawdziwe kłopoty wymagają rzeczywistych struktur w miejsce estetycznych zakłęb, to sobie Niemcy te struktury w Europie wyrąbiają, nie oglądając się na zakłęcia o solidaryzmie, rzucane przez słabszych od siebie. I tyle. Nie warto się zakładać. Nie żadne tam szczytne hasła lecz realna

polityka ponownie wraca do łask. Realna polityka, powtarzam, zaczyna kształtować naszą terażniejszość, coraz wyraźniej determinując również nasze europejskie jutro. I to by było na tyle, jeśli chodzi o „związek równorzędnych państw, wspólnie realizujących wspólne cele dla dobra wszystkich obywateli Unii”. Skończyło się i nie wróci. A jeśli ktokolwiek żywi jakiegokolwiek wątpliwości, co do kierunku w jakim zmierza Unia Europejska, powinien częściej i uważniej wsłuchiwać się w głosy eurosceptyków, od wielu lat przekonujących, że „Unia nie jest żadną demokratyczną instytucją prawa, tylko narzędziem dzikiej ekspansji politycznej, i obowiązuje w niej wilcze prawo silniejszego” (publicysta, śp. Maciej Rybiński, w marcu 2005 roku). W tych okolicznościach niewątpliwie potrzebna jest nam strategia, pozwalająca złagodzić skutki rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego i określić polityczne cele Polski, konfrontowanej właśnie z politycznym przełomem na Starym Kontynencie. Tylko kto właściwie miałby taką strategię opracować, a następnie wdrażać? Donald Tusk, zatroskany o swoją obecność w „głównym europejskim nurcie”? A może Radosław Sikorski, zakochany w Twitterze w związku z czym zsuwający politykę zagraniczną Rzeczypospolitej na manowce maksymalnie stu czterdziestu znaków klawiaturowych?

Krzysztof Ligęza

Już ponad 150 tysięcy członków NSZZ „Solidarność” ma Kartę GROSİK ATY ?



TWOJA KARTA
GROSİK
Solidarność

Mając Kartę GROSİK możesz korzystać z atrakcyjnych zniżek w wielu placówkach handlowych w swoim Regionie i nie tylko!

Chcesz mieć Kartę Grosik?
Zgłoś się do Swojej Organizacji Związkowej bądź wejdź na www.solkarta.pl

Napisz na grosik@solkarta.pl lub zadzwoń (058) 308-42-69 a na pewno dowiesz się więcej!

KRÓTKO

Składki na ubezpieczenia społeczne

Pracownik sfinansuje składki na ubezpieczenia społeczne i odsetki od nich, gdy za szybko zawiadomi firmę, że przekroczył 30-krotność podstawy ich wymiaru. Roczna podstawa naliczania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym roku kalendarzowym nie może być wyższa od kwoty odpowiadającej 30-krotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej (obecnie 3359). Oznacza to, że w 2011 roku kwota, od której nie są pobierane składki, wynosi 100 tys. 770 zł (30 x 3359 zł). We wrześniu wiele osób przekracza ten poziom. Uważać muszą jednak osoby, które mają kilka źródeł przychodu. – Jeżeli do opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest zobowiązany więcej niż jeden płatnik składek, ubezpieczony musi zawiadomić wszystkich o przekroczeniu kwoty rocznej podstawy wymiaru składek – mówi Paweł Pelc, radca prawny prowadzący własną kancelarię. Dodaje, że jeśli tak postąpi, wtedy firmy przestaną potrącać składki z jego pensji. Będą jednak nadal to robiły, jeśli nie poinformuje ich o przekroczeniu pułapu. Ubezpieczeni muszą jeszcze pamiętać o jednym. To oni odpowiadają za skutki błędnego zawiadomienia powodującego nieopłacenie należnych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Stanie się tak, gdy poinformują płatników, że przekroczyli pułap w październiku, a w rzeczywistości stanie się to dopiero w listopadzie. Jeżeli więc na skutek podania błędnej informacji powstanie zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczony ma obowiązek spłacenia całości tego zadłużenia, tj. składek wraz z odsetkami.

Doba pracownicza

Pracodawcy nadal mają problemy z przestrzeganiem przepisów o dobie pracowniczej i nadgodzinach. Wynika z nich, że jeśli pracownik rozpocznie pracę godzinę wcześniej niż dnia poprzedniego, to za tę godzinę trzeba zapłacić mu dodatek z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownik rozpocznie bowiem

pracę, zanim upłyną 24 godz. od momentu rozpoczęcia jej w dniu poprzednim. Zatem w jednej dobie pracowniczej rozpocznie on pracę dwa razy. Wystarczy, że już samo zaplanowanie pracy w taki sposób, że pracownik dwukrotnie rozpoczyna pracę w tej samej dobie pracowniczej, jest wykroczeniem. Firma nie może bowiem planować pracy w godzinach nadliczbowych, niestety pracodawcy masowo nie przestrzegają przepisów dotyczących czasu pracy, wynika z danych PiP.

Polski dyrektor zarabia jak na Zachodzie

Naszym pracownikom daleko do zachodniego poziomu płac, który już osiągnęli polscy dyrektorzy. Młodszy specjalista zarobi w Niemczech średnio cztery razy więcej niż w Polsce, a w Wielkiej Brytanii może liczyć na trzykrotność swej krajowej pensji. Dla dyrektora wyjazd na Zachód byłby już dużo mniej opłacalny – wynika z danych firmy doradczej Hay Group, która porównała poziom wynagrodzeń na różnych stanowiskach w Polsce i na świecie. Jej najnowsze badanie wynagrodzeń wykazało, że nie tylko członkowie zarządów, ale także dyrektorzy w większych polskich firmach bez kompleksów mogą porównywać swe pensje z kolegami z zachodnich spółek. Ci z Niemiec zarabiają wprawdzie o ponad jedną piątą więcej od Polaków, ale w przypadku menedżerów z USA różnica maleje do jednej dziesiątej, przy Anglikach zaś do ledwie 6 proc. Przekłada się to na różnice w wynagrodzeniach kadry kierowniczej i specjalistów, które u nas należą do najwyższych w świecie; przeciętna pensja dyrektora jest 8,5 razy wyższa niż płaca młodszego specjalisty, pierwszego szczebla kariery w firmie. Na Ukrainie czy w Rumunii dzieli ich wprawdzie jeszcze więcej, ale w Niemczech, a nawet w USA dyrektorska pensja to trzy-, czterokrotność zarobków pracownika (raport nie uwzględnia top menedżerów koncernów z wielomilionowymi pakietami płacowymi). Co prawda różnice w polskich płacach są teraz mniejsze niż w 2009 roku, gdy menedżer wyższego szczebla zarabiał 9,2 razy tyle co szeregowy pracownik, ale spadek jest niewielki.

Renta bez dodatkowych warunków dla osób z długim stażem ubezpieczeniowym

Prezydent podpisał ustawę z 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z nią, renta z tytułu niezdolności do pracy będzie się należała osobie całkowicie niezdolnej do pracy, która udowodniła co najmniej 25-letni (kobieta) lub 30-letni (mężczyzna) staż ubezpieczeniowy, bez dodatkowych warunków. Ponadto uprawnieni, którzy dokonali pochówku później niż 12 miesięcy od śmierci osoby, z przyczyn całkowicie od siebie niezależnych, będą mogli ubiegać się o wypłatę zasiłku pogrzebowego w ciągu roku od dnia pogrzebu. Ustawa przewiduje też zmiany w sposobie ustalania kapitału początkowego.

GUS na temat bezrobocia

Z opublikowanych 30 sierpnia przez GUS danych wynika, że w lipcu 2011 roku stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce wyniosła 11,7%. To o 0,1 punktu procentowego mniej niż przed miesiącem, ale o 0,2 punktu procentowego więcej niż przed rokiem. Choć różnice mogą wydawać się niewielkie, jest to negatywny sygnał dla rynku pracy. Z wyjątkiem fatalnego pod względem gospodarczym 2009 roku w ciągu ostatnich 5 lat okres czerwiec-lipiec-sierpień wiązał się z tradycyjnym, sezonowym spadkiem bezrobocia. Choć nie wiemy, jak sytuacja rozwinie się w sierpniu, dane za lipiec można uznać za niepokojące. Martwić mogą również inne statystyki, zwłaszcza kurczący się popyt na pracę. W ujęciu rok do roku, jak i miesiąc do miesiąca zmniejszyła się liczba ofert zatrudnienia skierowanych przez pracodawców do urzędów pracy. W lipcu 2011 roku było ich łącznie 63,1 tys., tj. o 5,2 tys. mniej niż w czerwcu i aż o 27,3 tys. mniej niż przed rokiem.

TAK DLA EUROPEJSKIEJ SOLIDARNOŚCI

TAK DLA MIEJSC PRACY I PRAW PRACOWNICZYCH

NIE DLA POLITYKI CIĘĆ

Zawirowania i spekulacyjne gry na rynkach finansowych stanowią realne zagrożenie dla stabilności gospodarczej Unii Europejskiej. EKZZ przypomina przywódcom politycznym, że mają obowiązek stanąć na wysokości zadania i podejmować odpowiedzialne decyzje, a nie oddawać inicjatywę rynkom finansowym i agencjom ratingowym.

Dziś Europa potrzebuje solidarności bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Konieczne jest podjęcie natychmiastowych działań na rzecz wprowadzenia mechanizmów wspierających inwestycje w realną odbudowę gospodarczą.

Tylko ogólnoeuropejska solidarność może dziś pomóc nam zabezpieczyć miejsca pracy, rozwój społeczny i przywołać standardy życia milionom naszych obywateli. Europa potrzebuje dziś przywódców z prawdziwego zdarzenia, zdolnych podejmować odważne i odpowiedzialne decyzje, które odwrócą obecny kierunek przemian.

Oto nasze przesłanie do ministrów finansów i gospodarki UE, którzy będą obradowali we Wrocławiu 16 i 17 września.

Żądamy odpowiedzialnych i odważnych decyzji oraz polityki zmierzającej do budowy Europy Socjalnej oraz uczciwego, zapobiegającego wykluczeniu systemu europejskiego zarządzania. Dlatego...

protestujemy przeciwko

Dyktatowi rynków finansowych i agencji ratingowych.

Polityce ustawicznych cięć socjalnych i obniżania wynagrodzeń.

Brakowi bezpieczeństwa socjalnego i bezrobociu, zwłaszcza wśród młodzieży.

Deregulacji standardów pracy i płacy oraz degradacji standardów społecznych.

Nieprzestrzeganiu zapisów układów zbiorowych i demontażowi dialogu społecznego.

Rozwarstwieniu społecznemu.

Chcemy europejskiej solidarności i wzmocnienia Europy Socjalnej. Dlatego...

żądamy

Stabilnego i bezpiecznego zatrudnienia.

Poszanowania autonomii partnerów społecznych w sporach i negocjacjach.

Realnego dialogu społecznego.

Działań na rzecz wzrostu i ochrony siły nabywczej płacy.

Gwarancji godziwego wynagrodzenia.

Stabilnego systemu ochrony socjalnej gwarantującego rozwój społeczny i solidarność społeczną.

Powszechnego dostępu do wysokiej jakości usług publicznych.

Gwarancji wyższych emerytur.

Chcemy europejskiej solidarności i zapewnienia zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Dlatego...

żądamy

Wdrożenia mechanizmów ograniczających spekulacje i wspierających europejski plan odbudowy gospodarczej.

Wprowadzenia podatku od transakcji finansowych i wykorzystania dostępnych instrumentów budżetowych na rzecz wzrostu inwestycji i zrównoważonego rozwoju.

Likwidacji rajów podatkowych i przeciwdziałania fiskalnym oszustwom i defraudacjom.

Rozwoju polityki przemysłowej opartej na technologiach niskoemisyjnych.

Harmonizacji podstawy opodatkowania przedsiębiorstw z ustaleniem minimalnej stopy opodatkowania.



Razem na euro demonstracji
zorganizowanej przez
EUROPEJSKĄ KONFEDERACJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WROCŁAW 17 WRZEŚNIA 2011 O 13:30

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,

e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl

www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.

WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.